

"Co powiedziałem w przerwie? Wygrać, nie ważne w jaki sposób". Eric Gerets, gracz Milanu z lat 80-tych, trenuje Al Jazirę i opisał w ten sposób mediom to, co pozwoliło mu wygrać w drugiej połowie mecz z Emirates, gdzie do przerwy było 0-0. Wchodząc w szczegóły, owe "w jaki sposób" wyglądało tak: bohater Burkina Faso, Pitroipa, włączył przyspieszenie, Vucinic karabin. Czarnogórzec strzelił trzy gole, połowę swojego dotychczasowego dorobku, który daje mu prowadzenie na liście strzelców w Arabian Gulf League.

W niedzielę zagra z Al Ain, które jeszcze nie straciło bramki. Ta sama godzina: wielki mecz dla niego, wielki mecz dla Juve i Romy, jego drużyn w ostatnich latach. Od debiutu w Lecce minęło czternaście lat:

- Byłem młody - przypomina Mirko - zostałem wystrzelony do innego kraju, pięknego, ciepłego, ale nie znałem żadnego słowa po włosku. Potrzebowałem roku, aby się nauczyć.

A teraz? Nowy kraj i podobne odczucia?

- Tak, jednak jestem starszy, posiadam osobowość, wiele podróżowałem. Dogaduję się po angielsku, to bardzo pomaga.

Jak się czujesz w zespole Al Jazira?

- To nowe doświadczenie, czuję się dobrze, mam wiele entuzjazmu. Poziom piłkarski jest dobry. Z pewnością, taktycznie to nie włosy, ale...

Sześć goli w czterech meczach: nie wydaje się ci, że strzelasz zbyt łatwo?

- Nie, zdobywanie goli jest trudne wszędzie. Powiedzmy, że idzie mi dobrze.

Jakie jest życie poza boiskiem, w porównaniu do Włoch?

- Zupełnie inne. Najpiękniejszą rzeczą jest to, że chodzisz bez tego, że ktoś cię rozpozna, jesteś jak każdy inny.

W Mediolanie by tak nie było. Pamiętasz? Rok temu byłeś praktycznie graczem Interu...

- Tak, przez minutę. Minutę później wróciłem do Juve. Nie myślę o tym, cieszę się z tego, co się stało.

Jak widzisz piłkę włoską stamtąd? Poziom spadek aż tak bardzo odkąd zadebiutowałeś w Serie A?

- Na pewno tak, gdy debiutowałem włoskie zespoły były dużo mocniejsze niż teraz i udowodniały to również w Europie. W tym sezonie Roma i Juve wyglądają moim zdaniem dobrze w Lidze Mistrzów...

W niedzielę mecz na szczycie. Grałeś w wielu: jak podchodzić to takich spotkań.

- Wydaje się banalne, ale najbardziej liczy się determinacja i pragnienie wygrania. Nie pytajcie komu będę kibicował, jednak... ostatnim zespołem, w którym grałem jest Juve, więc powiedzmy Juve.

Ile stracili Bianconeri po odejściu Conte?

- Dużo. Teraz widać również rękę Allegriego. Nie jest łatwo przejąć zespół po tak ważnym trenerze jak Conte i dalej wygrywać. Allegri tego dokonał...

Roma Garcii stawia na widowiskową grę. Chciałbyś w niej grać?

- Na pewno. Obecna Roma gra piłkę, która mi się podoba, stworzoną do mojej charakterystyki.

Jako piłkarz, który z nim grał, jak zatrzymać Teveza?

- Jeśli ma swój dzień, ciężko jest go zatrzymać. Jednak również Roma sieje w przodzie postrach.

Właśnie, jako piłkarz, który z nim grał, jak zatrzymać Tottiego?

- To już 21 lat, gdy wszyscy starają się zatrzymać Francesco i nikomu się nie udaje. Na szczęście nie jestem trenerem i się z nim nie mierzę, w przeciwnym razie, byłbym w tarapatach.

Twoje najlepsze wspomnienia z tych dwóch doświadczeń?

- W Rzymie narodziny mojego syna, Alexandra i gol z Lazio. W Turynie pierwsze mistrzostwo, wygrane po moim голу.

Juve-Roma: jak przeżywane jest w obydwu miastach?

- W Turynie przeżywają mecz spokojniej, to pozwala osiągać lepsze wyniki.

Juve-Roma: jacy są kibice?

- Dwa różne sposoby kibicowania, z pewnością bardziej gorący są kibice Romy.

Juve-Roma: gdzie jest większa presja?

- Jest wszędzie. W tym przypadku jednak większa jest na Juvee.

Jako pasjonat wrestlingu: jaki to może być mecz?

- Juve to John Cena, Roma Batista. Nie pytajcie dlaczego, tak to widzę.

Kto wygra ligę?

- Nie wiem, z pewnością walczyć będzie ta dwójka. Zrobią też swoje w Europie.

Plany na najbliższe dwa lata: mistrzostwo z Al Jazira, awans do Euro 2016 z Czarnogórą i powrót do Lecce. Podpisujesz się pod tym?

- Tak. Może tak być, zwłaszcza jeśli chodzi o wprowadzenie mojego kraju do mistrzostw we Francji. Zobaczymy, co zrobimy później, ważne jest awansować.

Autor: abruzzo